

Sąd Najwyższy przeciwko hurtowej „dezubekizacji”

17 września 2020

Pracownicy służb i administracji Polski Ludowej będą mogli walczyć o odzyskanie godnych emerytur. Sąd Najwyższy zdecydował, że wrzucanie ich wszystkich do jednego worka z napisem „ubecy” łamie prawo.

Każda sprawa ma być rozpatrywana indywidualnie. Sąd Najwyższy uznał, że nie można automatycznie obniżać emerytur osobom, które pracowały w służbach PRL. W ocenie SN kwestia utrzymania bądź pozbawienia świadczeń powinna być oceniana na podstawie wszystkich okoliczności czynów danej osoby.

Ustawa dezubekizacyjna, przegłosowana przez Zjednoczoną Prawicę w 2017 roku była zamachem na poziom życia ludzi, którzy pracowali na rzecz Polski Ludowej. 39 tys. byłym pracownikom służb PRL obniżono emerytury i renty. Bez rozgraniczeń na pełnione funkcje, świadczenia stracili m.in. kierowcy i sekretarki. Kilkadziesiąt osób popełniło samobójstwo, nie mogąc pogodzić się z degradacją symboliczną i drastycznym obniżeniem poziomu życia.

Wielu emerytów walczy do dziś w sądach o przywrócenie im praw nabytych i właśnie jedna z takich spraw trafiła do Sądu Najwyższego.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w listopadzie 2019 roku skierował pytanie do SN, czy należy przyjąć wyłącznie kryterium ogólne, czyli „pełnienie służby na rzecz państwa totalitarnego”, czy też powinno się przyjmować, że każdą sprawę traktuje się indywidualnie.

Izba Pracy Sądu Najwyższego, która zajęła się pytaniem SA w Białymstoku, w siedmioosobowym składzie uznała, że nie można automatycznie obniżać emerytur osobom, które pracowały w

służbach PRL.

Prezes Izby Pracy sędzia Józef Iwulski w uzasadnieniu wyroku wskazał: „Kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa” określone w artykule 13b. ust. 1 ustawy Zaopatrzenie emerytalne funkcjonariuszy Policji (...) powinno być ocenianie na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia praw i wolności człowieka”.

W praktyce oznacza to tyle, że sam fakt wystąpienia np. w dokumentach IPN (są one podstawą do obniżenia emerytury) nie wystarczy, by poddawać kogokolwiek „dezubekizacji”. Taką uchwałą SN będą się kierowały sądy w całej Polsce, jeżeli będą rozpatrywać odwołania byłych funkcjonariuszy. To strona odpowiedzialna za wypłatę ich świadczeń będzie musiała udowodnić, że w trakcie służby naruszali „prawa i wolności człowieka”.

W obronie emerytów od początku występowała Lewica. „Skandal całej tej sytuacji polega na tym, że dzisiaj zabierze się jednej grupie społecznej prawa nabyte, jutro zabierze się sędziom, pojutrze prokuratorom, a popojutrze wszystkim tym, którzy są, według partii rządzącej, nielojalni, agresywni, walczący o rzeczy, które partia rządząca nie uważa za ważne. To jest zła droga” – mówił Włodzimierz Czarzasty. Zdaniem lidera SLD zabieranie praw nabytych – czegoś, co państwo w imieniu państwa dało obywatelkom i obywatelom, służy źle stabilności państw.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)